



Opublikowane na: Mława (mlawa.pl)

Autor: root@npc.pl

Gawęda

Publikowane od

07.05.2006 00:00:00

Publikowane do

07.06.2006 00:00:00



Ponad całym Mazowszem, hen, przed laty, przed laty
stał bór wielki, tajemny i w zwierzynę bogaty
Tu, tam świecił polaną, przebłyskiwał ku jawie,
tu, tam topił się w błotsku, albo w gęstej muławie !
Brzegiem kraju płynęła wielka rzeka - to Wisła,
do niej Bug z Narwią wpadał i Wkra ciemna, choć czysta...
... A do Wkry tej Muławka ze Sereczem spieszyły,
by pod wsią Radzanowem z nią połączyć swe siły !
... A ładami, borami chadzał gęsto zwierz dziki :
wilki, żubry i tury, i niedźwiedzie i żbiki!
... A rzeczkami, strugami na tratowce lub łodzi
człek, pan borów tych prawy- za łowami tu brodzi,
albo barcie zakłada, gdzie wysoko na sośnie,
by mieć miodek, co pije się tak słodko, radośnie,
albo zboże posiewa po karczunku, po lesie,
a przy pracy wciąż śpiewa, że aż echo, pieśń niesie,
albo konie ujeżdża, dzikie, zwinne tarpany
i tak tyje swobodnie, jak pan wielki nad pany !
Każdy bratem mu bywa, z kim się "słowem" zrozumie,
"niemym", "niemcem" nazywa, co doń mówić nie umie!
Broń ma tylko na łowy, sieć - na ryby i ptaki !

Aż "Książ" Konrad sprowadził z cudzych krajów Krzyżaki !

Te Krzyżaki - to miały ochrzcić całe Pomorze
i Mazowsze ochraniać od Pomorzan !

Lecz, Boże ! ...

Co za naród to taki, zbrojny, silny, układny,
lecz jak "niemy" bełkoczy i, jak żmija tak zdradny !

Krzyż na płaszczu haftuje, krzyżem miecze ozdabia,
lecz jak czart się sprawuje i Bóg wie co wyrabiał
Zamiast Prusów, Pomorzan chrzcić, nawracać do Boga
Krzyżak niszczy Mazurów nie mniej wcale od wroga !
Więc co robić? ... Nie wieda ! "Książ" daleko przebywał !...

A tu coraz jeszcze gorzej ! ... Co-raz ludu ubywa!

Nad Sereczem, w Kopczyńskim czterej zduni, z Czech pono
z garnków dorych słynęli ... Ale jeden z nich żoną
szczyił się, bo być miała mądra, dobra, i prawą
i urodną i żwawą, a zwaną mieli ją Mławą.

Mława, czeskie to imię, ma oznaczać muł-awe ...

Ale imię, jak imię ... Dość, że Mława ma sławę !

Do niej każdy po radę, do niej każdy po leki -
bieży, jedzie lub idzie i szmat drogi daleki!

Mława - wszystkim poradzi, Mława - wszystkich pocieszy,
poważnionych pogodzi, zbolątych - uleczy!

Więc do Mławy lud bieży z różnych krańców tej ziemi!

Zasłynęła kobieta - mądrościami swojemi !

A gdy ludzie z Krzyżaki ciągle mieli te zwady,

to do Mławy przybyli, by posłuchać jej rady !

Mława - cna białogłowa ! Mława mądra i prawa !-

Powiedz, Mławo, co czynić, bo cierpliwość ustawa ?

Krzyżak dwory plądruje, nie oszczędza i chaty!

Nic dla niego ubogi, nic dla niego bogaty !

Kościół także zrabuje, dziewczki młode nie szczędzi !

Nie okupisz się niczym, ani nawet pieniędzmi !

A bić w niego nie idzie, bo znak krzyża on nosi,

zresztą "Książ" Mazowiecki tu do nas zaprosił !

Co tu robić? Radź Mławo, boś najmędrsza tu przecie !

Bóg ci rozum dał taki, jako żadnej kobiecie !

Mława myśli, a duma ! Waży każde swe zdanie,

aż nareszcie odezwie się tak do nich:

Słowianie !

Och, nie dobrze, źle prawie tutaj u was się dzieje !

Wy nie wiecie, że Niemiec - to się tylko z was śmieje !

Ja to wiem, bo z Czech rodem - tom ich dobrze poznała !

Niemiec-Krzyżak to będzie waszych krajów zakała !

Słusznie wy też mówicie, że krzyż jego ośłania,

ale tylko do czasu, gdy ku dobru się skłania,
lecz gdy pali, rabuje, gdy rozbija, zło czyni -
to kto mieczem wojuje - ten od miecza niech ginie
... I wam, mężne Mazury, Bóg dał krzepy niemało !
Gdy-was Krzyżak napada- bijcie jako przystało !
Nic, te krzyż on maluje na swym płaszczu lub zbroi,
ale skoro jest zbójem - za nim Pan Bóg nie stoi!
Wic weń walić, cna Mławo, tak nam jednak radzicie?
- Walić! Mława odrzecz, walić prosto, jak w świecę !
- A cóż Konrad, "Książ" prawy na to powie, czy wiecie ?
- Jeśli powie - to "Książu" - swoje krzywdy wskażecie,
chaty wasze spalone, córki wasze w okowach
i te rany krwawiące, co nosicie na głowach!
- Dobrą radę nam dałaś! Nikt nam lepiej nie powie!
Już nie damy się niszczyć "Krzyżackiemu Gadowi" !

I rozeszli się kmiecie, rozjechali rycerze!
Ale odtąd Krzyżactwo już tak łatwo nie bierze
łupów z onej krainy, bo gdy po nie się zjawi -
to mu każdy nieledwie - zbrojny opór postawi !

i pamiętał lud wszystkich - dobrą radę cnej Mławy,
więc gdy Mława umarła - to przez pamięć jej sławy,
każdy jadąc w te strony: - Jadę mówił, do Mławy !

I po dziś - dzień to wiedzą ludzie, że to niewiasta,
"Mądra Mława" nam dała - nazwę Mławy ... dla Miasta.

Konstanty Bolest - Modliński



Napisana przez Konstantego Jana Józefa Bolestę-Modlińskiego **Legenda o Mławie to gawęda o dziejach i historii Mławy**. Urodzony 24.06.1887 r. autor legendy był cenionym redaktorem, pionierem turystyki i krajoznawstwa związanym z Mazowszem, a w szczególności z Płockiem. Aktywny działacz, publicysta, inicjator budowy bazy turystycznej, organizator wycieczek po całym kraju. W jego twórczości bardzo często przewijała się tematyka związana z turystyką, zabytkami oraz ochroną przeszłości kraju. Legenda o Mławie jest jedną z gawęd, ściśle związanych z naszym regionem. Według autora, była to urodziwa kraina, zamieszkiwana przez sympatyczną, pobożną ludność i liczne zwierzęta. **Mława oraz jej mieszkańcy mieli słynąć ze spokoju** oraz unikania sporów. W legendzie pojawiają się wzmianki o tym, że na ziemie mławskie najechali Krzyżacy. Mławianie mieli obawiać się walk ze względu na krzyż, widoczny na płaszczach krzyżackich. Wówczas poradzili się mądrej Mławy, co robić. Ta kazała walczyć i chronić miasto przed wrogiem. Zgodnie z tym, co głosi Legenda o Mławie, **Krzyżacy opuścili miasto**. Autor pisze również o tym, skąd wzięła się jego nazwa - gdy znana ze swej mądrości **Mława** zmarła, mieszkańcy zaczęli nazywać swoją krainę jej imieniem. Nazwa miała utrwalić się na tyle, że zachowała się do dziś, a Mława oznacza „mądrą głowę”.

Legenda o Mławie według Konstantego Bolest-Modlińskiego. Warto ją znać!

Jak na gawędę przystało, utwór Konstantego Bolest-Modlińskiego cechuje się spontanicznym i potocznym stylem. Jest to legenda o cechach charakterystycznych dla świadectwa, napisanego z myślą o potomnych. Opowieść ta stanowi próbę uwiecznienia historii, widzianej z perspektywy narratora. Legenda o Mławie **nawiązuje do ważnych wydarzeń z życia naszego miasta**. Słynna [Bitwa pod Mławą](#) i udowodniona podczas niej odwaga tutejszych mieszkańców to tylko jeden z wątków, wspomnianych przez autora. Znajomość tego rodzaju podań odgrywa dużą rolę w kształtowaniu świadomości osób, zamieszkujących nasz region. Stąd **częste wykorzystanie Legendy o Mławie** podczas tematycznych konkursów, organizowanych przez lokalne szkoły. Zarówno Legenda o Mławie, jak też znajomość topografii miasta, tutejszych zabytków oraz sylwetek znanych Mławian to zagadnienia, które warto znać. Należy podkreślić, że przytoczona Legenda o Mławie wg K. Bolest-Modlińskiego nie jest jedyną gawędą, związaną z Mławą. Równie interesujące legendy przygotowały autorki: Marta Zarecka-Sielawa oraz Zuzanna Morawska - żyjące przed laty literatki, związane z Mławą. Ich utwory **są znane przez lokalną społeczność i nadają Mławie wyjątkowych barw**. Zachęcamy Państwa do zaznajomienia się z treścią wszystkich legend, traktujących o Mławie. Tę najważniejszą i najbardziej znaną zamieszczamy na naszej stronie: udanej lektury!

Adres źródłowy: <https://mlawa.pl/index.php/artukul/gaweda>